

POSTANOWIENIE

Dnia 31 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

w sprawie **I. T.**

oskarżonej o czyn z art. 190a § 2 k.k.

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 31 lipca 2024 r.

wystąpienia Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

przekazać sprawę Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. akt II K 75/24, do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomiu.

UZASADNIENIE

I. T. została oskarżona o to, że „w nieustalonym dniu od 15 listopada 2022 r. do 24 listopada 2022 r. w T. (...), wykorzystała dane osobowe J. B. – Zastępcy Kuratora Okręgowego Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, podszywając się pod nie i wykorzystując, w ten sposób, że przy użyciu prywatnego komputera (...) sporządziła pisma zawierające poniżające treści o charakterze donosu odnośnie Kierownika Kuratorów Sądowych Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim – I. G., które następnie podpisała omyłkowo jako J. B., pozostając w błędnym przekonaniu, że Zastępcą Kuratora Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim nosi takie nazwisko oraz wskazując adres do korespondencji Sąd

Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, przesłała je do Prokuratury Krajowej i Ministerstwa Sprawiedliwości, czym działała na szkodę interesu prywatnego J. B.”, tj. o czyn z art. 190a § 2 k.k.

Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2024 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim, działając jako Sąd właściwy do rozpoznania sprawy, wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że oskarżona jest wieloletnim pracownikiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim – pracowała jako kurator dla dorosłych, wobec czego współpracowała z sędziami orzekającymi w sprawach karnych, a obecnie jest kuratorem sądowym przy Wydziale Rodzinnym. W ocenie Sądu sytuacja ta może spowodować w odbiorze społecznym przekonanie o braku warunków do bezstronnego orzekania w tej sprawie. W postanowieniu lojalnie przy tym zaznaczono, że sędziowie Sądu właściwego złożyli żądania ich wyłączenia, które nie zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rozpoznawanie sprawy przez sąd właściwy miejscowo ma charakter gwarancyjny, co oznacza, że odstępianie od tej zasady może nastąpić w wyjątkowych sytuacjach. Do jednej z nich zaliczyć trzeba wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości, co przewiduje art. 37 § 1 k.p.k. Odwoływanie się do tej przesłanki może mieć miejsce m.in. wówczas, gdy ze względu na realia konkretnej sprawy, rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy może być w odbiorze społecznym postrzegane jako orzekanie w warunkach nie gwarantujących zachowania bezstronności. Wskazywanie na tę przesłankę jest możliwe także wówczas, gdy z obiektywnego punktu widzenia postawa sędziów sądu właściwego nie pociąga za sobą wymienionych obaw.

Oskarżoną w niniejszej sprawie jest pracująca od wielu lat w Sądzie Rejonowym w Tomaszowie Mazowieckim kuratorka sądowa, która – jak wynika z treści postanowienia oraz znajdujących się w aktach sprawy oświadczeń – jest znana sędziom orzekającym w Sądzie właściwym. O ile fakt ten nie jest

przesądzający dla oceny zasadności wystąpienia do Sądu Najwyższego, to zważywszy, iż postawiony oskarżonej zarzut pozostaje w związku z jej pracą, a jako pokrzywdzona wskazana została Zastępca Kuratora Okręgowego Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, to jako przekonujące jawią się obawy Sądu właściwego, że możliwe jest powstanie „w opinii publicznej i odbiorze społecznym przeświadczenia o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób wolny od jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów”.

Z powyższych względów, uznając, że przemawia za tym dobro wymiaru sprawiedliwości, należało przekazać sprawę do rozpoznania sądowi spoza obszaru Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, tj. Sądowi Rejonowemu w Radomiu. Warto przy tym podkreślić, że wyrażone wyżej stanowisko nie pozostaje w sprzeczności z postanowieniem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, którym odmówiono wyłączenia sędziów Sądu właściwego. Rzecz bowiem w tym, że opisana sytuacja nie uzasadnia, jak to wyłożono, zindywidualizowanego stosowania instytucji z art. 41 § 1 k.p.k., przemawia natomiast, ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości związane z odbiorem zewnętrznym, za potrzebą sięgnięcia po instytucję z art. 37 § 1 k.p.k., choć brak jest przecież podstaw do kwestionowania zdolności poszczególnych sędziów do niezawisłego i bezstronnego rozpoznania sprawy.

[J.J.]

[ms]

